Kartky, BLACK SKY

Powiedz mi kim jesteś czy mnie jeszcze znasz
kiedy pijany deszczem
idę z tobą przez ciemny jak niebo las
kim jesteś
czy mnie jeszcze znasz
kiedy pijany deszczem
idę z tobą przez ciemny jak niebo las

nie wytrwasz ze mną ani chwili
to nie zawody: kto zawinił?
Oni już nie są tak mili
Kiedy zabrakło im koki promili
I wódy, kontaktów, talentu, pieniędzy
Obok siebie tej bandy debili
Celu i z dwóch dobrych dili
A jak napisałem ci list, to spalili go
W Rivendell czy w Rivii - nieważne
Codziennie wybieram dokądś za nimi
I gramy w pokera
Turbo no limits
Z szatanem się nigdy nie martwię o wynik
I pamiętam każdą sekundę,
Wariaty, nie powiem: chuj z nimi!
Oby tam gdzieś żyli szczęśliwi
Żyli jak nigdy
Jak zawsze marzyli

Klepią mnie po placach jak się opłaca
I kradną 2 koła, kilometrów trasa
Nieważne zrobimy to, muza jest nasza
Wpuszczam Judasza do stajni Augiasza
Nie trzeba zapraszać, wchodzi i bierze co swoje
I to jeszcze nie koniec, choć długo
juz nie słychać nikogo po drugiej stronie

skłamie jak powiem że się nie boje
to nigdy niebyły słowa na pokaz
i wiem ze cię psotkami po drugiej stronie
i skłamie kiedy powiem że cię nie kocham
skłamie jak powiem że się nie boje
to nigdy niebyły słowa na pokaz
i wiem ze cię psotkami po drugiej stronie
i skłamie kiedy powiem że cię nie kocham

Powiedz mi kim jesteś
czy mnie jeszcze znasz
kiedy pijany deszczem
idę z tobą przez ciemny jak niebo las
kim jesteś
czy mnie jeszcze znasz
kiedy pijany deszczem
idę z tobą przez ciemny jak niebo las

przez ciemny jak niebo las
przez ciemny jak niebo las